

1

Wacław Jędrzejewicz

Listy Józefa Piłsudskiego z okresu jego pracy w PPS

W tomie XI "Niepodległości" (po wznowieniu) rozpoczęliśmy druk listów Józefa Piłsudskiego z lat 1898-1904. Ukazywały się one w dalszych tomach "Niepodległości" (XIII-XV) w ogólnej ilości 50 listów, uzupełniając opublikowane przed wojną listy w "Niepodległości" warszawskiej, których było 125. Jeśli do tego dodać 19 listów z lat wojny rosyjsko-japońskiej 1904-05, które ogłosiłem w mej pracy "Sprawa 'Wieczoru'" w "Zeszytach Historycznych" 27 z 1974r., to okaże się, że ogółem zostało dotąd opublikowanych 194 listy z czasów jego pracy w PPS.

W ostatnich latach Instytut J. Piłsudskiego w Nowym Jorku otrzymał dalszą kolekcję listów. Jest ich 55, nie licząc kilku listów szczątkowych (urywki stron, braki w stronach, etc.), które wymagają uzupełnienia. Nie jest wykluczone, że jeszcze mogą napłynąć dalsze listy.

Rozpoczynając ten nowy cykl listów, z konieczności wprowadzamy dalsze zamieszanie w ich chronologii. Drukowaliśmy już listy z 1904r., a teraz wracamy do ~~IX~~ 1898 i bardzo dużej kolekcji z 1899 roku, ostatniego przed aresztowaniem Piłsudskiego w Łodzi w lutym 1900r. Po zakończeniu druku wszystkich dostępnych nam listów, dołączymy do nich skorowidz, który pozwoli czytelnikowi studium listów Piłsudskiego w porządku chronologicznym.

Jak zaznaczyłem uprzednio (wstęp do listów w tomie XI), rozszyfrowanie pseudonimów i wyjaśnienie pewnych spraw, czasami całkowicie dziś niezrozumiałych, nadal pozostaje bardzo trudne do rozwiązania. Dopiero dalsze studia nad tą epoką może będą mogły je wyjaśnić.

W.J.

1

List ten jest dopiskiem do odezwy majowej, pisanej przez Piłsudskiego w kwietniu 1895r. i podpisanej przez Centralny Komitet Robotniczy Polskiej Partii Socjalistycznej, patrz "Pisma Zbiorowe" J. Piłsudskiego, tom I, 76. Dopisek ten na czwartej stronie listu (formatu 21 x 13,5 cm.) skierowany był do przyjaciół w Londynie.

Kochani! Posyłam wam 25 rs. Mało to co prawda, ale que faire! Nie wiem to o czym wam ¹Adaś pisał, ale przypuszczam, że łażał nas, bo teraz stale ma on humor *starokawalerski*. Zaczynam myśleć o tem, by mu jaką babę podrzucić, albo co, żeby go z tego defektu wyleczyć. Serdeczne pozdrowienia ~~xxx~~ całej kolonii przesyłam. Ciekawym, czy baćka mój dotrzymał słowa i wysłał ²szybkę. Gadałem z nim i o stałym handlu, ale coś wątpię, by z tego co wyszło. Trzeba będzie jeszcze z nim o tym pogadać, przyślijcie tylko pewne dane o sposobie przesyłania do was i dowiedzcie się, czy wędliny w Anglii muszą podlegać kontroli mikroskopu. Tak bowiem jest w Prusach.

Wasz

Ziuk

Może co jeszcze dzisiaj nagryzmolę o tutejszym maju.

1. Adaś - Stanisław Wojciechowski
2. baćka - ojciec Józefa Piłsudskiego, prowadzący wówczas różne interesy handlowe.

List do towarzyszy w Londynie z 3 września 1895r. Strona i pół pisma formatu 21 x 13,5cm.

List ten należy do cyklu drukowanego w Warszawie w "Niepodległości" i powinien być podany w tomie XIII z 1936r. Z niewiadomych dziś powodów listu tego wówczas ~~nie umieszczono~~ ^{3 września (1895)} ~~3 września (1895)~~. Drukujemy go obecnie.

Kochani! List mój z ~~dn.~~ dn. 26 sierpnia prawdopodobnie jest dotychczas niezrozumiałym, gdyż, jak się przekonałem, owego ogłoszenia wam nie wysłano jeszcze; robię to teraz; bliższe wyjaśnienia wraz z szczegółami otrzymacie wkrótce; ^{tu} ~~to~~ ograniczę się na zakomunikowaniu wam, iż list mój datowany dn. 26 sierpnia pisałem w nocy z 25 na 26 pod świeżymi wrażeniami; tymczasem już rano sytuacja okazała się znacznie lepszą niż spodziewaliśmy się. Pierwszy to ~~stryk~~ ^{strajk} u nas natury czysto politycznej. Pokróćce rzecz tak się przedstawia: Narzuconych ponownie przez władzę księżeczek obrachunkowych robotnicy postanowili nie przyjmować. 20 sierpnia (wtorek) stanęła z tego powodu pierwsza fabryka sukna ^W ~~Komischau~~ ^W (największa w Białymstoku), w sobotę od rana stanęła fabryka kapeluszy Fossa. W ciągu tego tygodnia robotnicy ~~wszędzie~~ wszędzie podbierali z fabryk paszporty, gdyż roznośła się pogłoska, że mają je poprzyszywać do księżeczek. 25 sierpnia została wydana odezwa B.K.R. W poniedziałek 26 sierpnia stanęły w s z y s t k i e fabryki i warsztaty w Białymstoku i okolicy (Białystok liczy do 80,000 mieszkańców), miasto wyłącznie fabryczne, liczbę strajkujących licząc na z górą 15,000. Polacy, Żydzi, Niemcy, wszyscy zachowują się dzielnie. W niedzielę już przybył gubernator grodzieński wraz z żandarmami i inspekcją fabryczną. Nic nie wskórał. We wtorek (27) została rozklejona jego odezwa. W nocy z wtorku na środę nasi ponaklejali ^{nasze} tak mocnox (klej stolarski), że salcesony do 10-ej rano byli zajeci jej wyskrobywaniem (nie do druku!). Dwa słupy do latarń z tego powodu wyciągnięto i zaniesiono do policmajstwa. Wrażenie wywarło bardzo dobre. Strajk trwa dotychczas w całej sile. Załączam różne proklamy, Wojska ~~xxxxxxx~~ sprowadzają coraz więcej. Strzelaniny dotychczas nie było; ^W ~~z~~ paru miejscach kozacy trochę bili; paru aresztowanych po paru dniach wypuszczono

4.

na wolność; gubernator w sobotę (31) wyjechał; najechało jeszcze więcej
fiolków. Wszędzie tylko o strajku tym gadają. Wkrótce więcej. Z monetą ~~z~~
tylko strasznie krucho. Akcja białostocka trwa dotychczas. Obszerniejszą
o tym korespondencję w tych dniach wysyłamy. Sądząc z tego, żeście zaczęli
robotę Bebla przypuszczam, że chyba trochę monety macie. Tutaj się postarają
o dopełnienie potrzebnej sumy.

Bywajcie. Wasz
Wiktor